

NR 1(1) JESIEŃ-ZIMA 2025/26

Business POWER

POLSKA

JOLANTA KWAŚNIEWSKA
STRATEGIA POMOCY,
SKUTECZNY WPŁYW

X KRZYSZTOF HOŁOWCZYK
DODAJ GAZU

RAJDOWA FILOZOFIA
W BIZNESIE

JAKUB B. BĄCZEK
Z CZYM MASZ
PROBLEM?

RYSZARD
RESZCZYŃSKI

ZAUFANIE
to LUKSUS

ISBN 978-83-976077-2-9



CENA: 9,90 ZŁ (W TYM 5% VAT)

TWOJA MARKA W CENTRUM UWAGI
#1 WYDARZENIA
DLA KOBIET W POLSCE!

FORUM I GALA

WOMAN
POWER

Mac Kobiety

i **TARGI/WYSTAWA LUKSUSU 2026**



12 CZERWCA 2026 r.
HOTEL HILTON, Warszawa

Woman[®]
POWER
POLSKA

Więcej informacji:

MILENA GOŁDA ✉ mg@magpressagency.com

☎ +48608098388

ForumBiznesu
POLSKA

www.forumbiznesu.waw.pl



FOT. PAWEŁ JACHIM

Drodzy Przedsiębiorcy

Magazyn *Business Power Polska* powstał z mojej głębokiej potrzeby wspierania tych, którzy każdego dnia wybierają przedsiębiorczość – zwłaszcza sektora MŚP, małych i średnich firm. To my tworzymy polską gospodarkę naszą energią, pracą, innowacyjnością, wiarą i ambicją. To my, kobiety i mężczyźni, każdego dnia podejmujemy decyzję, by działać, rozwijać się i budować przyszłość.

Przedsiębiorczość to wybór. A ja chcę dziś przekazać Wam jedno bardzo ważne przesłanie: to my sami często ograniczamy swój potencjał. Każdy z nas ma w sobie ogromną moc. Jeśli tylko po nią sięgniemy – możemy zrealizować wszystko, czego naprawdę chcemy. Szybciej lub wolniej, ale konsekwentnie.

To pierwsze wydanie *Business Power Polska* dedykuję mojemu Tacie, Józefowi – przedsiębiorcy z ogromną charyzmą i sercem, który pokazał mi, że prawdziwy biznes buduje się z pasji i mocy sprawczej.

Znajdziecie tu historie niezwykłych ludzi, m.in. bohatera naszej okładki, Ryszarda Reszczyńskiego, który mówi, że „zaufanie to luksus” i przypomina, że każdy jest kowalem własnego losu. W wywiadzie z Krzysztofem Hołowczycem przeczytacie o sile determinacji. Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podzielił się z nami wizją rozwoju MŚP na Mazowszu. Z kolei młody przedsiębiorca Michał Grudzień inspirował, by brać życie w swoje ręce i działać już teraz na poziomie premium.

Nie czekajmy na innych. Twórzmy, budujmy, inspirujmy.

Życzę Wam udanej lektury i potężnej dawki mocy.

Z serca

Milena Anna Gołda

Redaktor naczelna Business Power Polska

8

LIDER JUTRA Z OKŁADKI

ZAUFANIE TO LUSKUS

RYSZARD RESZCZYŃSKI





24



28



50

- 4 LIDERKA JUTRA
JOLANTA KWAŚNIEWSKA
STRATEGIA POMOCY,
SKUTECZNY WPŁYW

Biznes

FIRMA

- 14 KRZYSZTOF HOŁOWCZYK
DODAJ GAZU
RAJDOWA FILOZOFIA W BIZNESIE
- 18 BOGDAN KOZIAR
LUKSUS
WYBÓR, NIE PRZYPADK
- 20 PIOTR ZAŁOGA
BIZNES JAK RING
- PASJA I WYTRWAŁOŚĆ

PRAWO

- 22 MICHAŁ ZAGÓRSKI
PRAWO W EPOCE AI

FINANSE

- 24 ADAM STRUZIŁ
NOWE PLANY NA 2026 ROK
I PROMOCJA MŚP NA MAZOWSZU
- 28 WOJCIECH ORZECZOWSKI
WZROST, RYZYKO, PRZEWAGA
INWESTYCJI
- 34 MICHAŁ GRUDZIEN
DYSKRETNi ARCHITEKCI KOMFORTU

Rozwój

- 38 MILENA GOŁDA
ROCK THE MARKET!
- 42 JAKUB B. BĄCZEK
Z CZYM MASZ PROBLEM?
- 44 WALDEMAR GAJDA
EDUKACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 4.0

Wellbeing

- 46 FILIP GOLEC
TECHNOLOGIA POZA GRANICAMI
SKALPELA
- 48 ALEKSANDRA JAGIELSKA
KWANTOWY POTENCJAŁ DLA SKÓRY
- 50 DR JOHN GRAY
MĘŻCZYŹNI SĄ Z MARSA,
KOBIETY Z WENUS

- 54 REKOMENDACJE
56 WYDARZENIA

BUSINESS POWER POLSKA
www.forumbiznesu.waw.pl

Wydawca: Milena Gołda Agency, Forum Biznesu Polska
ul. Puławska 43/14, 02-508 Warszawa
Prezes: dr Milena Anna Gołda mg@magpressagency.com
Właściciel tytułu: Milena Anna Gołda

Właściciel tytułu zastrzega sobie prawo do redagowania tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam, nie zwraca materiałów niezamówionych. Właściciel tytułu ma prawo do odmówienia publikacji materiałów, jeśli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem i linią programową oraz graficzną Business Power Polska (art. 36 pkt 4 prawa prasowego) jak również interesem własnym właściciela tytułu.

koordynacja wydania: Aleksandra Olszewska
korekta: Żaneta Nowak
projekt graficzny i skład: Aleksandra Olszewska
reklama: Milena Anna Gołda, Iwona Kowalska
zdjęcia: FreePik, Pixabay, agencje PR, archiwa autorów, właściciela tytułu, materiały prasowe

NA OKŁADCE: Ryszard Reszczyński, przedsiębiorca, inwestor
zdjęcia: Paweł Jachim, makijaż: Marlena Jabłońska
stylizacja: własna

Druk: www.sztukapelnaiemocji.pl
Ten e-book jest zgodny z wymogami Europejskiego Aktu o Dostępności (EAA)

STRATEGIA POMOCY, SKUTECZNY WPŁYW





PANI PREZYDENTOWA JOLANTA KWAŚNIEWSKA

pokazuje, że skuteczne wsparcie wymaga planu, konsekwencji i partnerstw. Od oddziałów pediatrycznych w szpitalach po domy pomocy społecznej – jej Fundacja „Porozumienie Bez Barrier” uczy, jak transformować dobre intencje w realny, wymierny efekt społeczny.

Pani Prezydentowo, powołana przez Panią Fundacja „Porozumienie Bez Barrier” działa nieprzerwanie od blisko 30 lat. Angażowaliście się dotąd w różne obszary – w opiekę nad chorymi dziećmi, przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, pomoc dzieciom w trudnej sytuacji życiowej, wsparcie dla niepełnosprawnych i starszych.

Tak, to prawda. Przede wszystkim, żeby móc pomagać, trzeba pomagać z głową. Trzeba przeanalizować, jakie cele dla nas są najważniejsze. Rozpoczęłam tę drogę, kiedy w 1995 roku mąż został wybrany na najwyższy z urzędów – spotykałam się z ludźmi, rozmawiałam, słuchałam ich potrzeb. Przychodziło wtedy mnóstwo listów, a w nich prośby o pomoc. Wówczas szczególnie jeden problem przykuł naszą uwagę – przeszczepu szpiku kostnego i ogromnych pieniędzy, jakie są tu potrzebne. W tamtych latach w Polsce wykonywało się około 100 przeszczepów szpiku kostnego, zapotrzebowanie zaś było czterokrotnie wyższe. Tu potrzebna była rzeczywista pomoc. Powołując fundację, już na starcie chcieliśmy wybudować klinikę przeszczepu szpiku kostnego w Warszawie, ale po konsultacjach ze specjalistami w tej dziedzinie zdecydowaliśmy się dofinansować łóżka przeszczepowe na terenie całej Polski. I tak pierwsze 200 tysięcy zachodnioniemieckich marek dostała pani profesor Jaworska z Wrocławia, z czego powstały dwa pierwsze tzw. clean roomy, a potem sukcesywnie inne kliniki onkologii dziecięcej w Polsce dostawały dofinansowanie z naszej fundacji.

W jaki sposób dokonuje Pani wyboru wśród tylu tak ważnych, wartych wsparcia obszarów?

Jak wówczas zastanawiałam się, czym powinniśmy się zajmować i w jaki sposób dokonywać wyborów, to pomyślałam sobie: „Nie jestem Panem Bogiem, nie mam prawa dokonywać wyboru pomiędzy tym, którego dziecka dramat i choroba jest trudniejszym przypadkiem, któremu dziecku miałabym pomóc, a któremu pomocy odmówić”. W związku z tym tworzyliśmy programy fundacyjne w taki sposób, aby nieść pomoc systemowo, by mogła z niej skorzystać jak największa liczba potrzebujących.

Proszę też pamiętać, że w 1995 roku było to dość skomplikowane, bo właściwie nikt mnie nie znał, nie miałam zbudowanego wizerunku, marki osobistej, więc postanowiłam, że takimi małymi krokami będę budowała naszą fundację. Życie przynosiło nam kolejne projekty. Takim projektem sztandarowym stał się program „Motylkowe Szpitale” polegający na rewitalizacji szpitalnych oddziałów onkologii dziecięcej, dotychczas szarych i smutnych. Przy okazji wizyt zagranicznych miałam okazję widzieć tamtejsze kliniki i pomyślałam sobie: „My i u nas musimy to zmienić”. Przeszło 600 miejsc, gdzie leczone są dzieci w Polsce, dostało dofinansowanie, żeby stworzyć taki piękny, kolorowy świat, bo mówiliśmy zawsze,

że „w kolorze mniej boli”. Małymi krokami szliśmy do przodu, aż 3 czerwca 2005 roku, w dzień moich pięćdziesiątych urodzin, oddaliśmy do użytku sfinansowaną i wybudowaną od fundamentów piękną, 38-lóżkową Klinikę Pediatrii, Hematologii, Onkologii Dziecięcej w Gdańsku.

Jak można zauważyć, wiele kręciło się wówczas wokół dzieci. A co z seniorami?

Odwiedzając domy pomocy społecznej, często widziałam ludzi smutnych, żyjących w trudnych warunkach, którzy już przeżyli raz niedostatek: drugą wojnę światową, głód czy obozy koncentracyjne. I nadal w tym niedostatku tkwią. Uznałam, że to niegodne.

I to jest początek Kącików Babci i Dziadka?

Dokładnie. Dzisiaj w całej Polsce robimy metamorfozy, najczęściej największego pomieszczenia w wybranych państwowych, często niedofinansowanych Domach Pomocy Społecznej, współpracując z zaprzyjaźnionymi firmami, architektami, artystami. Zmieniamy totalnie całą powierzchnię, od wymiany podłogi przez elektrykę, ale dbając też o funkcjonalność wyposażenia dostosowanego do niedołążności osób starszych: kupujemy np. wygodne, duże fotele, żeby w nich można było sobie przysnąć i odpocząć, ale

i łatwo wstać. Tak zwany Kącik Babci i Dziadka wyposażamy często w kominek, nadajemy mu ciepły, przytulny klimat. Multimedialne ekrany i rzutniki sprzyjają możliwości organizacji różnego typu warsztatów czy spotkań międzypokoleniowych. Krótko mówiąc, siermiężne, smutne przestrzenie zmieniamy na wnętrza klasy premium. Wszystko po to, by poprawić jakość życia mieszkańców. Pierwszy Kącik Babci i Dziadka został zrealizowany na warszawskim Solcu

w jednym z najstarszych domów pomocy społecznej, utworzonym w 1874 roku przez siostrę Kobylińską, prababkę moich przajaciół. Przez całe lata ośrodek ten własnym sumptem prowadziły siostry zakonne. Pewnego dnia studentka ASP sfotografowała ten budynek i nazywała go: Dom Samotny. I się zaczęło. Młodzi ludzie mówili: „Nie będziemy tam przychodzić, bo tam, mówiąc delikatnie, niefajnie pachnie”. Po remoncie okazało się, że budynek oferuje największą salę w okolicy, chętnie odwiedzaną przez

sąsiadów, szkoły czy inne instytucje społeczne. Zaczęto organizować potańcówki, Laura Łącz dała swój recital. Miejsce zaczęło tętnić życiem. Zdecydowanie, Kącik Babci i Dziadka jest naszym oczkiem w głowie. Do dziś oddaliśmy do użytku 12 takich miejsc.

Jakie formy pomocy, w które może zaangażować się fundacja, są Pani zdaniem najskuteczniejsze?

„
JEŚLI
DZIAŁAĆ,
TO TYLKO
SKUTECZNIE.

11 KĄCIK BABCI I DZIADKA w DPS KOMBATANT w WARSZAWIE



PRZED / PO





Mam wrażenie, że każdy z projektów fundacji na określonym etapie był bardzo skuteczny, bo jeśli działać, to tylko skutecznie. Dla mnie tzw. bicie piany, obietniczki i same rozmowy nie miałyby najmniejszego sensu. Przez wiele, wiele lat na przykład dofinansowywaliśmy turnusy rodzicom dzieci z niepełnosprawnością, żeby mogli im towarzyszyć. Bo dla nich także to było wytchnienie, nie tylko dla dzieci. O problemie niepełnosprawności zresztą myśleliśmy zawsze. Stąd choćby nazwa „Porozumienie Bez Barier” – w tamtych latach było mnóstwo tych barier architektonicznych wokół nas: nie było podjazdów, dojazdów, same krawężniki i zakamarki. Stworzyliśmy fundację „Nagrodę Motyla” i wręczaliśmy ją właśnie tym instytucjom, które myślały o osobach niepełnosprawnych. Jako pierwsze otrzymało ją Muzeum Narodowe, bo zrobiło fantastyczny podjazd dla osób na wózkach.

Pamiętam też słowa Shimona Peresa, który gościł w ramach zorganizowanego przez nas obozu „Tęczowy Most” w 2001 roku dla grupy blisko 100 młodych osób z krajów o różnych kulturach, wyznaniach, a często i żywych wspomnieniach konfliktów zbrojnych. Mówił: „Czy wiecie, dlaczego Morze Martwe jest martwe? Ponieważ to morze tylko bierze. Musicie dawać”. W życiu bardzo ważne jest dawanie. Żeby skutecznie działać, trzeba zawsze szukać ludzi, którzy będą nas wspierać. To jest ogromnie ważne, bo nie zrobilibyśmy tego wszystkiego, gdyby nie moja przewspaniała Rada

Fundacji: 30 osób, które funkcjonowały z nami przez te wszystkie lata, poczynawszy od pani Ireny Santor, która podarowała pięcioro skrzypiec swojego męża szczególnie utalentowanym dzieciom w ramach naszego programu stypendialnego.

Pani Jolanto, w jaki sposób prywatna firma, która chce włączyć się w działania charytatywne, może pomóc, wesprzeć na przykład Pani fundację?

Jeśli tylko chcielibyście Państwo włączyć się w działania fundacji, to bardzo proste. Działamy dzięki Waszym sercom, otwartości, hojności i wierze w sens i potrzebę działania. Najprościej wesprzeć nas poprzez wpłaty choćby przez platformę SiePomaga.pl lub wpłaty na nasze konta dostępne na stronie Fundacji, fpbb.pl. Zachęcam do kontaktu z moim biurem i zespołem, jeśli tylko macie Państwo chęć i możliwość włączenia się w realizację naszych programów. ●

PANI PREZYDENTOWA JOLANTA KWAŚNIEWSKA

FUNDACJA „POROZUMIENIE BEZ BARIER”

www.fpbb.pl

FB/fundacjapbb

